O żabce, która wierzyła, że jest królewną

W pewnym stawie mieszkała mała żabka. Nie była jednak szczęśliwa. Miała piękny dom i ładną, zieloną skórę, lecz mimo to na jej pyszczku rzadko pojawiał się uśmiech.

Działo się tak dlatego, że żabka nigdy wcześniej nie słyszała żadnej bajki. Wychowywała się sama i nie miał kto opowiadać jej niezwykłych historii. Nie wiedziała nawet, czym właściwie są bajki.

Pewnego dnia, pływając po stawie, zauważyła panią kaczkę rozmawiającą ze swoimi małymi kaczuszkami. Bardzo ją zdziwiło, że kaczuszki słuchały mamy z ogromnym zainteresowaniem i szeroko otwartymi dziobami.

Żabka cichutko podpłynęła do ich gniazda i zaczęła uważnie przysłuchiwać się słowom pani kaczki.

Okazało się, że opowiadała ona bajkę o żabce, która tak naprawdę była zaczarowaną królewną. Urok mógł prysnąć dopiero wtedy, gdy odważny królewicz pocałuje żabkę.

Mała żabka, podobnie jak kaczuszki, słuchała opowieści z otwartą buzią. Kaczuszki wiedziały, że słuchają bajki. Żabka jednak nie miała o tym pojęcia. Była przekonana, że historia pani kaczki wydarzyła się naprawdę.

Od dnia, w którym usłyszała pierwszą w swoim życiu bajkę, stała się znacznie radośniejsza. Na jej pyszczku coraz częściej gościł uśmiech. Wszystko to za sprawą pięknego marzenia.

Żabka zaczęła wierzyć, że również jest królewną zamienioną przez złą czarownicę w małą żabkę. Była przekonana, że pewnego dnia przybędzie królewicz, który odważy się ją pocałować. Wtedy czar pryśnie, a ona ponownie stanie się piękną królewną.

Czas mijał, lecz królewicz nie nadchodził. Żabka nadal jednak wierzyła, że mimo wyglądu zwyczajnej mieszkanki stawu może być zaczarowaną królewną. Nie wiedziała przecież, że opowieść pani kaczki była jedynie bajką.

Pewnego słonecznego dnia żabka wygrzewała się na kamieniu leżącym tuż obok stawu. Promienie słońca przyjemnie ogrzewały jej zieloną skórę. Rozmarzona żabka zamknęła oczy i po chwili zasnęła.

Nagle poczuła, że coś zasłoniło jej słońce. Kiedy otworzyła oczy, zauważyła pochylającą się nad nią ludzką twarz.

Jej pierwszą myślą była ucieczka. Chciała jak najszybciej wskoczyć do wody i ukryć się na dnie stawu.

Po chwili pomyślała jednak, że być może nadal śni piękny sen.

Dopiero potem przyszła jej do głowy trzecia myśl:

„A może właśnie spełnia się moje największe marzenie?”.

Twarz pochyliła się jeszcze niżej, a nieznajomy delikatnie pocałował żabkę.

W tej samej chwili wydarzyło się coś niezwykłego. Nad kamieniem pojawił się jasny blask, tafla stawu zadrżała, a wokół rozległ się cichy dźwięk przypominający bicie srebrnych dzwoneczków.

Mała żabka zamieniła się w piękną królewnę, która stanęła u boku przystojnego królewicza.

Tak oto niezwykłe marzenie małej żabki stało się rzeczywistością.

Dla kaczuszek opowieść o zaczarowanej królewnie była tylko bajką. Dla żabki stała się jednak wielkim marzeniem, w które wierzyła z całego serca.

Czasami bowiem bajki nie tylko opowiadają o niezwykłych przygodach. Pomagają nam również marzyć, odnajdywać nadzieję i wierzyć, że nawet to, co wydaje się niemożliwe, może pewnego dnia się wydarzyć.

Rafał

wydrukowano dnia: 08.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026